

## Białoruska elektrownia jądrowa problemem dla Litwy

Joanna Hyndle-Hussein

12 maja Sejm Litwy, z inicjatywy opozycji – konserwatystów, liberałów i zielonych – wezwał rząd do podjęcia działań na rzecz zahamowania budowy elektrowni jądrowej w Ostrowcu na Białorusi, 55 km od Wilna. Parlament domaga się, aby rząd przekazał oficjalnie Białorusi informację, że energia z Ostrowca nie będzie wpuszczana do litewskich sieci i sprzedawana na Litwie. Budowa elektrowni w Ostrowcu, zainicjowana w roku 2011, jest zaawansowana. Pod koniec 2016 roku Rosja ma dostarczyć innowacyjny reaktor typu WWER 1200 swojej produkcji o mocy 1,2 GW, który ma być chłodzony wodą z Wilii – rzeki przepływającej przez Wilno. Rozpoczęcie produkcji zaplanowane jest na rok 2018, w planach jest też uruchomienie do roku 2020 drugiego reaktora.

### Komentarz

- Litewskie władze od 2010 roku kierują do władz w Mińsku protesty i noty w sprawie Ostrowca, opierając się na analizie białoruskiego raportu o wpływie tej inwestycji na środowisko. Litwa domaga się odpowiedzi na wiele pytań w związku ze swoimi obawami o niedostateczny nadzór zarówno nad budową, jak i przyszłą eksploatacją siłowni. Zarzuca Białorusi naruszenie konwencji z Espoo i Aarhus, dotyczących ochrony środowiska i konsultacji transgranicznych. Choć zarzuty te Mińsk odrzuca, międzynarodowa komisja nadzoru nad wypełnianiem konwencji z Espoo przyznała, że Białoruś narusza w Ostrowcu zasady bezpieczeństwa, zaś Międzynarodowa Agencja Energii Atomowej, krytykując już sam wybór lokalizacji, zapowiedziała przeprowadzenie do 2018 roku kilku misji na terenie budowy. Litwa analizuje też, czy elektrownia w Ostrowcu nie wpłynie negatywnie na plany synchronizacji sieci elektroenergetycznych trzech państw bałtyckich z sieciami UE oraz jaki wpływ będzie mieć na rynek energii w regionie.
- Żądanie przez opozycję ostrzejszego stanowiska Litwy należy postrzegać w kontekście trwającej kampanii przed wyborami parlamentarnymi (9 października).. Litewska opozycja uczyniła z problemu Ostrowca istotny temat wewnętrznej rywalizacji politycznej. Nie przyjmuje argumentu władz, że na zablokowanie białoruskiej inwestycji jest już za późno. Krytykuje lewicowy rząd, którego strategia wobec tej inwestycji polega na poszukiwaniu wsparcia wśród państw sąsiednich, by wspólnie domagać się od UE zwiększenia międzynarodowego nadzoru nad Ostrowcem. Z kolei lewica zarzuca oponentom, że to oni zbyt szybko poddali się presji UE, by zamknąć Ignalińską Elektrownię Jądrową na Litwie, co otworzyło Rosji i Białorusi drogę do realizacji własnych

projektów jądrowych.

- Rządzący socjaldemokraci, mający duże szanse na utrzymanie władzy po wyborach, nie deklarują jasno, czy zablokują przepływ energii z Białorusi. Wprawdzie odmówiono Ostrowcowi udzielenia mocy rezerwowych, co jest problemem dla Białorusi, ale Ministerstwo Energetyki wraz z litewskim operatorem przesyłowym Litgrid wciąż analizuje potencjalne skutki ewentualnych decyzji, godzących w podstawy gospodarcze białoruskiego projektu. Rząd postępuje ostrożnie, gdyż Ostrowiec stał się głównym problemem w stosunkach z Białorusią, a zaostrzenie konfliktu może uderzyć np. w interesy litewskiego portu w Kłajpedzie, który w 1/3 pracuje na potrzeby białoruskiego tranzytu.